

**HONORATA PUKOS**  
ur. 1949; Łyżwy, k. Skarżyska-Kamiennej



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Pochody pierwszomajowe
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Skarżysko-Kamienna, pochody pierwszomajowe

**Pochody pierwszomajowe**

Ja nie byłam chyba nigdy na żadnym pochodzie. Nie pamiętam, żebyśmy tutaj w Lublinie chodzili w pochodach. W naszej szkole nie było to tak rygorystycznie stawiane. Odkąd ja zaczęłam pracować, a zaczęłam w 1976 r., więc to były czasy Gierka, w naszej szkole nie było takiego nakazu. Być może miało to związek z nastawieniem dyrekcji. Wówczas dyrektorem szkoły była pani Tamara Bogdanowska. Nie przypominam sobie, żebyśmy musieli brać młodzież w pary i iść na pochód pierwszomajowy. Pamiętam natomiast jak chodziłam na pochody pierwszomajowe jako uczennica liceum w Skarżysku. Tam chodziliśmy obowiązkowo na pochody, wiązano nam jakieś czerwone kokardy na bluzkach, w takim pochodzie uczestniczyłam parę razy. W liceum, do którego chodziłam panował taki reżim, że myśmy się strasznie bali i jeśli ktoś na pochód nie poszedł to konsekwencje były niebywałe dla dzieci, dla rodziców. Więc po prostu szło się, tak czasem kompletnie bezwiednie i bez przekonania, ale wszyscy szli.

Data i miejsce nagrania	2007-11-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marzena Baum
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"